

Strona znajduje się w archiwum.

ODPOWIE ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Policjanci z IV Komisariatu Policji Komendy Miejskiej w Łodzi rozwikłali zagadkę rozbitego samochodu, porzuconego na chodniku ulicy Pogonowskiego. Do tej sprawy zatrzymany został 45-letni mieszkaniec Łodzi, który jak ustalili kryminalni usiłował potrącić idące tym chodnikiem dwie osoby. Usłyszał już zarzuty gróźb, oraz usiłowania zabójstwa. Grozi mu nawet dożywocie. Został tymczasowo aresztowany.

29 grudnia 2020 roku policjanci zostali poinformowani o fordzie stojącym na chodniku przy ulicy Pogonowskiego. Samochód unieruchomiony został po najejaniu na metalowe słupki odgradzające chodnik od jezdni. Funkcjonariusze z łódzkiej drogówki wraz policjantami z IV Komisariatu zajęli się wyjaśnieniem okoliczności w jakich pojazd znalazł się na części ulicy wydzielonej dla pieszych oraz ustaleniem danych właściciela i użytkownika auta. W rozwikłaniu zagadki pomogło zabezpieczone przez kryminalnych nagranie zarejestrowane przez pobliski monitoring. Okazało się, że zdarzenie miało dużo groźniejszy przebieg niż początkowo zakładano i nie może być zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Widać na nim jak kierujący fordem jadąc po chodniku, z dużym impetem usiłuje wjechać w dwie osoby. Na szczęście sprawca nie osiągnął celu ponieważ auto utraciło początkową prędkość podczas uderzenia w kolejne słupki, za którymi schowali się pokrzywdzeni. Kobieta nie odniosła obrażeń, natomiast jej towarzysz doznał urazów na szczęście nie zagrażających jego życiu. Pokrzywdzeni zaraz po zdarzeniu nie składali zawiadomienia. Ich tożsamość ustalili policjanci, analizując skrupulatnie zebrane materiały. Ustalili również tożsamość kierowcy, którym okazał się mąż kobiety. Zatrzymany 45-latek usłyszał zarzuty; usiłowania zabójstwa i gróźb. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi śledczy z IV Komisariatu Policji.

